

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr Nr 156 6186)

NIEDZIELA, 5 VII 64 r.

Przed nowymi sensacjami w podboju Kosmosu

Zespół kobiecy gotowy do lotów

Koniec kosmicznego antraktu

W ROCZNICĘ LOTU Walentyny Tierieszkowej i Waleriego Bykowskiego, na łamach pisma „Awiacja i Kosmonawtyka” zabrała głos ciągle jeszcze anonimowa dublerka Wali — kosmonautka nr 2.

DEPESZA Chruszczowa do Johnsona

MOSKWA PAP. Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew wystosowali depeszę gratulacyjną do prezydenta USA Lyndona Johnsona, w której przesyłają oni narodowi amerykańskiemu oraz prezydentowi USA najlepsze życzenia z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych — rocznicy proklamowania niepodległości.

JAK WIADOMO z okazji święta USA depeszę na ręce prezydenta Johnsona przesał także przew. Rady Państwa PRL, A. Zawadzki.

WIZYTA bez rezultatów

BONN PAP. W sobotę zakończył się dwudniowe rozmowy prezydenta Francji de Gaulle'a i towarzyszących mu członków rządu z kanclerzem NRF Erhardem i członkami rządu zachodniemieckiego.

Jak wynika ze wszystkich doniesień agencyjnych, rozmowy nie doprowadziły do żadnych konkretnych decyzji w zaśnadczych sprawach, które były ich przedmiotem.

Europejskie „miss”

w stroju niedbałym...

KŁOPOTY Z TURYSTKAMI

KAIR. Przestrzegające surowych obyczajów koła religijne w Kairze mają wiele kłopotów z turystkami zagranicznymi, które paradygują po stolicy ubrane w wąskie spodnie lub w krótkie szorty. Dotychczas policja przytykała oczy na wszystko, aby tylko nie zrażać bogatych w dewizy, aczkolwiek skąpo ubranych turystek.

Miarka jednak się przebrała, gdy niedawno zaproszona przez rząd egipski grupa europejskich „miss piękności” wybrała się na zwiedzanie miejsc kultu religijnego w krótkich szortach i dwuczęściowych opalaczach. Dostojnicy kościoła mahometańskiego domagają się obecnie od rządu wydania surowych przepisów dotyczących ubioru turystek.

OSWIADCZYŁA ONA, że radziecki kosmonautyczny zespół kobiecy gotów jest do nowych lotów w Kosmos.

Wystąpienie „kosmonautki nr 2” stanowi zapowiedź kolejnych ciekawych wydarzeń na kosmicznych szlakach po dłuższej, bo trwającej przeszło rok przerwie w radzieckich lotach załogowych.

WARTO ZWRÓCIĆ UWAGĘ, że antrakt ten przeciągnął się nieco w porównaniu z poprzednimi lotami załogowymi. Przerwa między lotami indywidualnymi (Gagarin, Titow) i pierwszym lotem zespołowym (Nikolajew i Popowicz) trwała rok, a druga ekipa zespołowa (Bykowski i Tierieszkowa) wystartowała w 10 miesięcy po pierwszej. Można zatem wnioskować, że kolejny radziecki kosmiczny lot zespołowy będzie bardziej skomplikowany niż poprzednie. A to wymaga dłuższych przygotowań zarówno ekipy męskiej jak i kobiecej.

Od chwili powrotu na Ziemię „Jastrzębia” i „Mewy” powędrowało na trasy kosmiczne 20 radzieckich nowych obiektów.

Szczególne nasycenie eksperymentów obserwujemy w cią-

gu ostatnich 5 miesięcy. 13 obiektów umieszczonych w tym czasie na orbitach daje przeciętnie jedną próbę na 12 dni. Tak intensywnego zwiadu statków pozaziemskich nie znają jeszcze kalendarze radzieckich badań kosmicznych.

Powszechnie oczekuje się w Moskwie, że lipiec lub sierpień przyniosą nam nowe emocje kosmiczne.

MFF w Karlovych Varach — rozpoczęły

„HAMLET” na inaugurację

KORESPONDENT PAP W PRADZE, red. Zenon Wilczewski donosi: W Karlovych Varach rozpoczął się 4 bm. kolejny XIV Międzynarodowy Festiwal Filmowy, w którym biorą udział kinematografie 39 krajów.

Aldo Moro formuje nowy rząd

RZYM PAP. Prezydent Włoch Segni poruczył b. premierowi Aldo Moro misję utworzenia nowego gabinetu.

Moro oświadczył, że rząd, któremu będzie przewodniczył, dążyć będzie do osiągnięcia sta bilizacji monetarnej i opanowania inflacji „za wszelką cenę”. Rząd ten kontynuować będzie dotychczasową politykę wobec NATO i Wspólnego Rynku. Podkreślił przy tym, że rząd nie liczy na poparcie ze strony komunistów.

W momencie, gdy Moro udawał się do Kwirynatu, gdzie otrzymał misję utworzenia nowego rządu, w samym sercu Rzymu na placu św. Jana odbywał się wiec, w którym udział wzięły dziesiątki tysięcy ludzi domagających się rządu frontu ludowego.

Na wiecu przemawiał Togliatti.

Edwin Lanham „MORDERCA NA MOJEJ ULICY”

— str. 6



2 B.M. komisja delegowana przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika Bohaterów Warszawy udała się do Gliwic, by zdecydować o przyjęciu odlanego w brąz pomnika. Komisja, w skład której wchodził gen. Bednarski, red. Korotyński i inż. Lasota, oceniła i przyjęła gotowy już do transportu odlany pomnik, wykonany z wlewu pomnika, przed terminem w Gliwicz Zakładach Urządzeń Technicznych.

6 bm. pomnik zostanie przetransportowany do Warszawy. Na zdjęciu: komisja ogląda pomnik.
CAF — fot. JAKUBOWSKI

Tajemniczy do końca

ROBOTNICZY pracujący przy o-czyszczaniu miasta Los Angeles postanowili przesłać przez sio-jeden z głównych składow szmici, z nadzieją znalezienia koperty zawierającej 2 500 dolarów. Koperta należała do człowieka, który przybył na komisariat policji w celu zasygnalizowania 12 zona jego wyrzucenia koperty razem z innymi starymi papierami do śmieciarki. Pieniądze te pochodziły ze sprzedaży ma-lajku ziemskiego.

— Zora moja nie wiedziała o ist-nieniu tej gotówki, miała to być dla niej niespodzianka — wyjaśnił Antonio Martini policjantem. (2)

Ucieczka gestapowca

BONN PAP. Były członek gestapo, Kurt Wiese, oskarżony o zamordowanie około 100 dzieci żydowskich w czasie gdy był dowódcą obozu w Bia-tymsztoku, „zniknął” z mieszka-nia, które zajmował w Kolonii.

Aresztowany w październiku 1963 r., a następnie zwolniony za kaucją 4 000 marek miał zgłaszać się do komisariatu po-licji w swej dzielnicy 3 razy w tygodniu.

Tymczasem, jak wynika z do-niesień z Kolonii, Wiese „za-ginał” w dniu 25 maja. Policja, która go poszukuje, wysu-wa m. in. hipotezę, że mógł on-zbiec za granicę.

Cztery lata w... wannie

NOWY JORK. Żadne zjawisko nie może ująć uwagę s. atystyków. Tak więc w Stanach Zjednoczonych obli-czono, że przeciętna Amerykanka w swoim życiu składa 3 021 wizyt w wielkich magazynach, spędza czte-ry lata w wannie, poświęca 2 781 go-dzin na przypadkowe rozmowy z przyjaciółkami, a największą część czasu, który jej pozostaje, zużywa ona na „edukację” swego m. a. W tym to ostatni punkt należy umieścić dwie sceny rodzinne mie-szkań i średnio 8 grózb (w ciągu całego życia) porzucenia m. a.

Fińskie odznaczenia dla W. Gomułki i J. Cyrankiewicza



3 BM. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz przyjęli w gmachu Rady Państwa ambasadora Finlandii w Polsce Martti Inggama, który wręczył im insygnia i dyplom Wielkiego Krzyża Orderu Białej Róży nadanego przez prezydenta Finlandii Urho Kekkonena w uznaniu zasług dla sprawy rozwoju przyjaźni i stosunków między Polską i Finlandią.

CAF — fot. LANGDA



Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „GOPLANA” z Rotterdamu z drobnicą,

s/s „KOLNO” z Danii pod balastem,

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „BYTOM” do Aleksandrii z koksem,

s/s „KOPALNIA SIEMIANYCIE” do Afryki Zachodniej z cementem.

REKORDOWE PRZEWOZY WĘGLA

W pierwszym półroczu br. statki żeglugi trampowej bliskiego zasiegu wraz z timecharterami przewoziły ponad 1 200 000 ton węgla. Warto przypomnieć, że w takim samym okresie 1963 r. przewieziono załadowie niespełna 950 000 ton węgla.

ZOO W PRZELĘWICACH?

Na Pomorzu Zachodnim nie ma dotychczas ogrodu zoologicznego. W Przelewicach jest ogród dendrologiczny, który ma wszelkie warunki do powstania przy nim małego ZOO. Na statku PZM s/s „OPOLE” jedzie z Gwinty młoda antylopa, która zapoczątkuje zbiory fauny zachodnioafrykańskiej w Przelewicach. Jeśli inne zalegi statków szwedzkiego armatora dopomoga, można się spodziewać, że przybędzie nam w Szczecińskim jezere jedna atrakcja turystyczna.

Z min. Galińskim na czele

Delegacja partyjno-rządowa na uroczystości „Ostsee Woche”

WARSZAWA PAP. 4 BM. UDALA SIĘ DO NRD DELEGACJA PARTYJNO-RZĄDOWA, KTÓRA WEZME UDZIAŁ W UROCZYSTOŚCIACH TYGODNIA MORZA BALTYSKIEGO, OSOCHODZONYCH TRADYCYJNIE POD HASŁEM „BALTYSK — MORZEM POKOJU”.

Nowy zegarek polskiej produkcji

JESZCZE W ROKU BIEŻĄCYM ukaże się nowy polski zegarek, wodoszczelny i antywstrząsowy „WARS” produkcji zakładów w Błoniu. Zegarek ten posiadać będzie 17 kamieni i będzie wyrabiany w kilku wersjach tarczy. (bk)

NASZA POGODYNKA

Lipcowe chłody już się kończą?

UPALNY CZERWIEC poścignąłmy chłodem. Ostatni dzień czerwca przyniósł bardzo znaczny spadek temperatury do 11—12 stopni na północy, do 12—14 stopni w centrum. Ale ostatni okres przyniósł wreszcie oczekiwane od 6 tygodni opady deszczu, których sumy przekroczyły na znacznym obszarze Polski normy dekadowe i to o ponad 200 procent!

DLA ROLNICTWA deszcze te są szczególnie korzystne. W lepszych warunkach dojrzewać będzie zboże, a ziarno szybciej się wypełniać. Poprawiają się uprawy okopowych, łąki koni-

czyny i częściowo zboża jare, których stan był ostatnio najgorszy ze wszystkich upraw.

PEWNE OBawy wzbudziła zmiana pogody wśród lipcowych wczasowiczów. Rozeszli się już minorowe opinie, że cały lipiec ma być chłodny i deszczowy. Tymczasem aktualne mapy pogody zapowiadają wręcz inny rozwój wydarzeń atmosferycznych. Od zachodniej Europy wyrasta wielki wyż azorski, którego wpływ objął już zachodnią połowę kraju. W ciągu kilku najbliższych dni ośrodek wyżowy będzie wędrować na wschód i znajdzie się akurat nad Polską. Nie będzie więc opadów, ale synoptycy za powiadają wyraźnie stopniową poprawę pogody, coraz dłuższe rozpozogdzenia i coraz więcej chwil słonecznych, a także stopniową wzrastającą temperaturę. Nie zanosi się więc na okresy wibnie deszczowy i chłodny, choć przelotne opady oraz skłonność do burz występować będą w całej Polsce.

WICHEREK

„AMI” dla początkujących

DO KOŃCA BR. Warszawskie Zakłady Fotooptyczne dostarczą do handlu 15 tys. sztuk nowego typu aparatów fotograficznych dla początkujących fotografów. Aparat otrzymał nazwę „AMI”, posiada format zdjęć 6 x 6 cm, migawkę 1/50 sekundy i dwie przesłony. Konstruktorzy WZFO opracowują już ulepszony typ aparatu „AMI”, którego seryjną produkcję przewidziana jest na rok przyszły. (r)

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE umiarkowane, okresami duże, Możliwość przelotnych opadów. Temp. od 8 do 18 st. Wiatry słabe, północno — zachodnie.

W SKŁAD DELEGACJI, na czele której stoi zastępca członka KC PZPR, minister Kultury i Sztuki Tadeusz GALIŃSKI — wchodzi; przewodniczący Prezydium WRN w Bydgoszczy — Aleksander Szmidt, sekretarz generalny Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Mieczysław Bodalski, sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Hieronim Rejniak, dyrektor liceum, członek OKP Helena Piasecka, przewodniczący Rady Robotniczej portu szczecińskiego Bogdan Zawirski.

NA UROCZYSTOŚCI W ROSTOCKU wyjechała również delegacja kobiet polskich z członkiem ZG Ligi Kobiet — Marią Winiarową. Ponadto udala się tam również 50-osobowa delegacja młodzieży pol-

skiej, w skład której wchodzi aktywiści ZMS, ZMW, harcerstwa, ZSP i kół młodzieży wojewódzkiej. Delegacja, z którą wyjechał też ZMS-owski zespół estradowy z Częstochowy, uczestniczyć będzie w międzynarodowym obozie młodzieży krajów bałtyckich w Graal Muritz koło Rostocku.

Sekretarz CRZZ Z. Gmitrzak zginął w katastrofie samochodowej

3 BM. w godzinach popołudniowych nadeszła do Warszawy wiadomość berlińskiego korespondenta PAP o tragicznej śmierci Zygmunta GMITRZAKA, sekretarza CRZZ. Udawał się on na czele polskich związków na VII Konferencję Robotniczą Krajów Nadbałtyckich w Rostocku. W wyniku katastrofy samochodowej w okolicy Rostocku Zygmunta Gmitrzak poniósł śmierć.

Pozostali członkowie delegacji, wśród nich przewodniczący WKZZ w Szczecinie Stefan PUZON i przewodniczący Rady Zakładowej Stoczni Szczecińskiej, Roman ANKUTOWICZ, wyszli z katastrofy bez szwanku.

18 budynków pastwą ognia

KIELCE PAP. W Zachełmiu pow. Kielce wybuchł groźny pożar. Walkę z ogniem utrudniał brak wody, którą dowieźli z innych miejscowości. Pożar zniszczył 18 budynków.

Pożar powstał wskutek zwarcia przewodów elektrycznych.

3 osoby zabite — 8 rannych

Zderzenie pociągów pod Ruskimi Piaskami

Sprawną akcja ratunkowa

NA SZLAKU IZBICA — RUSKIE PIASKI, linii kolejowej Rejowiec — Zawada, zderzyły się 4 lipca br. o godz. 1.45 dwa pociągi: biegnący z Bełżca do Warszawy pociąg osobowy ze zdłużającym z przeciwnego kierunku pociągiem towarowym.

W WYNIKU ZDERZENIA zostały uszkodzone parowozy obu pociągów, zniszczony wagon pocztowy i wykołone dwa wagony pociągu osobowego. Zginęli: Józef Jaszczyszyn maszynista pociągu osobowego, jego pomocnik Wiesław Felbel oraz pracownik poczty Jan Puzka. Do szpitala w Krasnymstawie przywieziono 8 lekko rannych pasażerów.

Na miejsce wypadku przybyły dwa pociągi ratunkowe.

NA PIERWSZĄ WIADOMOŚĆ o katastrofie lekarz dyżurny w szpitalu w Krasnymstawie dr Roman Kowalczyk mobilizował do pomocy wszystkich pracowników tego szpitala. Obudzeni w nocy przybyli natychmiast do szpitala zarówno lekarze jak i personel pomocniczy. W pełnej gotowości były: sala operacyjna, rentgen, sale opatrunkowe i laboratorium. Lubelska stacja krwiodawstwa w ciągu godziny dostarczyła 50 flakonów krwi różnych grup.

Obecnie w szpitalu w Krasnymstawie znajduje się 5 rannych, którym dzięki natychmiastowej pomocy i troskliwej opiece nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Na miejscu wypadku bratry dwu pociągów ratowniczych usuwają zniszczone wagony, aby umożliwić przywrócenie normalnego ruchu.

„ARKONIA” — nowa odmiana rośliny pastwnej

SZCZECIŃSKIM NAUKOWCOM z Wyższej Szkoły Rolniczej — prof. dr Zygmunta Mackiewiczowi oraz mgr Annie Waligorskiej — udało się po kilkuletnich doświadczeniach wyhodować nową odmianę peluski, która otrzymała nazwę „Arkonia”. Charakteryzuje się ona znacznie szybszym rozwojem niż uprawiane dotąd w kraju inne odmiany tej rośliny, co ma istotne znaczenie dla wczesniejszego uzyskiwania potrzebnej paszy. Zaletą „Arkonii” jest także większa wydajność.

Już w tym roku peluska „Arkonia” może być uprawiana na skale przemysłowa, gdyż WSR zapewnia dostawę dużej partii nasion.

Kostiumów z elastilu pod dostatkiem

ZAPOWIEDZIANE przez Ministerstwo Przemysłu Lekkiego na rok ubiegły pełne nasycenie rynku w kostiumy kąpielowe z elastilu — obserwujemy dopiero obecnie. Dostawę tego rodzaju kostiumów damskich większą są o blisko 50 procent niż w roku ubiegłym, a dostawę męskich kąpielówek elastilowych o ponad 40 procent. (r)

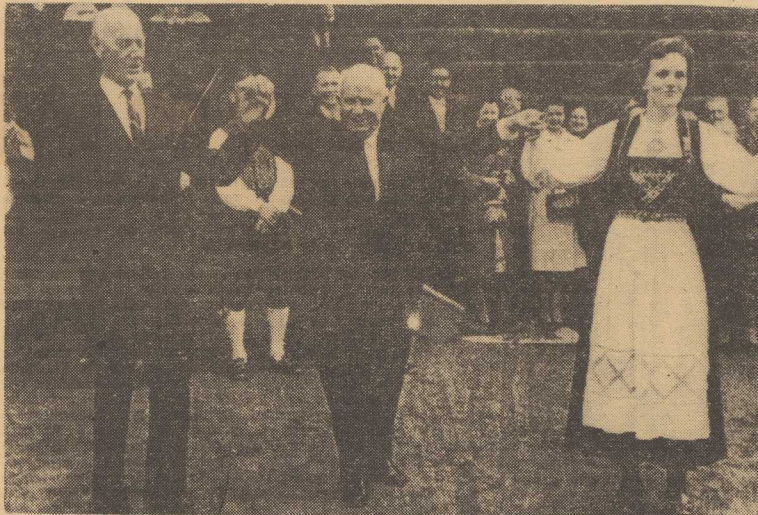
W. ULBRICHT weźmie udział w imprezach „TYGODNIA BAŁTYKU”

AGENCJA PRASOWA ADN PODAJE WIADOMOSC, iż I sekretarz KC SED i przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter ULBRICHT weźmie udział w rozpoczynającym się 5 lipca br. w Rostocku VII Tygodniu Bałtyku („OST-SEEWOCHEN”). Tradycyjne spotkanie państw skandynawskich, Związku Radzieckiego, Polski, obu państw niemieckich, a nadto z Norwegii i Islandii zainauguruje wielki wiec pod przewodnictwem pierwszego zastępcy prezesa Rady Ministrów, Willi STOPHA.

JEDNYM z centralnych punktów dyskusji wielkiego spotkania bałtyckiego będzie zawarty ostatnio w Moskwie Układ o Przyjaźni i Wzajemnej Pomocy i Współpracy między ZSRR i NRD. Ten Układ, jak oświadczył przewodniczący sekretariatu komiteu Tygodnia Bałtyckiego, Harry TISCH, „ma historyczne znaczenie nie tylko dla przyszłości narodu niemieckiego, lecz również dla zabezpieczenia pokoju na obszarze bałtyckim”. Wiąże się więc bezpośrednio z tegorocznym hasłem „Ostseewoche”. „Bałtyk musi być morzem pokoju”. Harry Tisch mówiąc o znaczeniu Układu ZSRR — NRD dla państw bałtyckich piętnował usiłowania bońskie zmierzające do osłabienia tendencji do przeżyciowych związków się z tym Układem oraz z obecną podróżą premiera Chruszczowa po krajach skandynawskich. (ZAP)

Miedzy pretendentami

OZENIONY z holenderską księżniczką Ireną Księżką Hugo Carlos de Bourbon-Parma, z dynastii tzw. karlistów, rości sobie pretensje nie tylko do tronu hiszpańskiego, ale i francuskiego (karliści „nie uznają” Wielkiej Rewolucji Francuskiej), a także bawarskiego. Przeciwko obecności wysłannika papieskiego na ślubie Carlosa zaprotestował drugi pretendent do tytułu króla Hiszpanii, popierany przez generała Franco, Don Juan de Bourbon. (j.o.)



„Baszkiria” w drodze do ZSRR

Bilans skandynawskiej podróży N. Chruszczowa

STATEK „BASZKIRIA” z premierem Chruszczowem na pokładzie odbił od brzegów Norwegii biorąc kurs na Morze Bałtyckie. Dobiegła w ten sposób końca blisko trzytygodniowa wizyta dobrego sąsiada szefa państwa radzieckiego w trzech państwach skandynawskich.

„PRZYBYWAMY DO WAS z otwartym sercem i dobrymi zamiarami” — powtórzył w Kopenhadze, Sztokholmie i Oslo premier Chruszczow. Treść oficjalnych rozmów prowadzonych z przywódcami tych krajów słowo te w pełni potwierdziła.

Również społeczeństwo krajów skandynawskich przyjęło gościa radzieckiego gościnnie w przeświadczeniu, że jego pobyt i osobiste kontakty, jakie nawiązał, przyczynią się do dalszego rozwoju przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim.

WYMIANA POGŁĄDÓW między premierem Chruszczowem i prezydentami państw skandynawskich wskazywała na możliwości kontynuowania wysiłków w kierunku złagodzenia napięcia międzynarodowego i pokazania zgodność zaprzęgnięcia do tego, że ustrojowe różnice państw nie stoją na przeszkodzie rozwiązywaniu spornych problemów międzynarodowych pokojowymi środkami.

Czołowe miejsce w rozmowach zajęła sprawa powszechnego i całkowitego rozbrojenia. W związku z tym rozwinęła się dyskusja wokół

wiodących do tego celu rozwiązań częściowych, przede wszystkim zaś s.rref bezatomowych. Premier Chruszczow

Na marginesie warto przytoczyć wypowiedź (za AP) Chruszczowa na temat przyjeżdża z jakim spotkał się w krajach skandynawskich:

„Spotkałem się ze wspinałymi przyjemnie w Danii i w Norwegii. Natomiast w Szwecji tyle było pojęcia, że w ogóle nie mogłem zobaczyć tam ludzi, ale tylko kołki policyjne. Zadowolony jestem, że tutaj w Norwegii mniej widzimy pleców policyjantów, a zamiast nich — dobre, uśmiechnięte twarze ludności”.

czow poparł tworzenie stref bezatomowych zarówno w Europie północnej jak wszędzie indziej w świecie. Idea ta znalazła, jak wiadomo, przychylny odzew również w niektórych krajach skandynawskich.

PODKRESLAJĄC ZNACZENIE, jakie Związek Radziecki przywiązuje do likwidacji ognisk napięcia w świecie, premier Chruszczow podkreślił wagę rozwiązania problemu niemieckiego. Szczególnie mocne echo wypowiedział na zjeździe w Szwecji, gdzie kwestia niemiecka budzi również zaniepokojenie.

W SZTOKHOLMIE premier Chruszczow wyraził uznanie dla szwedzkiej polityki neutralności, która sama przez się oznacza odrzucenie wojny jako sposobu rozwiązywania problemów międzynarodowych. W Kopenhadze i Oslo wyraził zroz-

Konkurencja

ZACHODNIOEUROPEJSKIE wysyłkowe domy towarowe zaniepokojone są zapowiadaną ekspansją na rynkach ich krajów największego tego typu przedsiębiorstwa amerykańskiego „Sears and Roebuck”, który otworzył już filię w Hiszpanii i zamierza otworzyć dalsze oddziały w krajach należących do EWG. O niebezpieczeństwie amerykańskiej konkurencji świadczy fakt, że „Sears and Roebuck” miał w ubiegłym roku obrót wysokości 4,5 miliardów dolarów (!) — prawie dwukrotnie więcej niż największy zachodniemiecki wysyłkowy dom towarowy „Quelle”. (j.o.)

WIZYTA premiera Chruszczowa w Norwegii przebiega niezwykle serdecznie. Premier Chruszczow nawiązał tu wiele kontaktów osobistych.

Na zdjęciu: premier Chruszczow i premier Gerhardsen biorą udział w tańcach ludowych w czasie wizyty w Haavli.

Republika zapłaci...

„NIEDYSKRECJA”, dzięki której pewne osobistości życia politycznego we Francji dowiedziały się przedwcześnie o zamierzonej lokalizacji „miasteczka telewizyjnego” w Chamigny-sur-Marne pod Paryżem, spowodowała gorączkową spekulację gruntami, w której szczególnie wyróżnili się deputowani rządzącej partii gaulistowskiej. Bezpośrednio lub przez podstawione osoby wykupili oni place i działki, by następnie odsprzedać je telewizji z dużym zyskiem. Skandal zaboczył jednak tak szerokie kręgi, że premier Pompidou ma szukać nowego miejsca pod budowę „miasteczka” — i tym razem lepiej strzec tajemnicy państwowej. (j.o.)

Ambasador i podatki

WEDŁUG POGŁOSEK kursujących w Atenach, rząd grecki zamierza mianować armatora-multimilionera Aristotelesa ONASSISA ambasadorem greckim w Paryżu lub w innej stolicy zachodnioeuropejskiej. W zamian — Onassis ma zobowiązać się do zarejestrowania swej floty tankowców w Grecji; dochody jego statków, pływających do tej pory pod obcymi banderami, mają oddać zasilać podatkami skarbu Grecji. (j.o.)

„Anonimowi ojcowie”

ZNANA AMERYKAŃSKA PISARKA, laureatka nagrody Nobla, Pearl BUCK, założycielka organizacji ułatwiających adoptowanie nieślubnych dzieci żołnierzy amerykańskich na Dalekim Wschodzie, wystąpiła z inicjatywą powołania do życia organizacji „Anonimowych ojców”. Członkowie mieliby wpłacać składki, wspominając z wdzięcznością wspaniałe przeżycia z okresu służby wojskowej w krajach Azji. (j.o.)

Dysonans w chórze

ZAKRES ZAINTERESOWAŃ „TOWARZYSTWA JOHN BIRCHA”, ugrupowania amerykańskich faszystów, stał się naprawdę coraz rozleglejszy.

Ostatni numer miesięcznika birchystów „AMERICAN OPINION”, zawiera m. in. obszerny artykuł Michaela Connora o PIUSIE XII. Dziełko to nastrojem niewiele różni się od innych wypracowań tego miesięcznika. Tym razem brutalnej zaciekłości tonu użyto na... obronę papieża. Autorka wyraźnie zdenerwowała powodzenie, jakim cieszą się w USA sztuka Hochhutha „NAMESTNIK” oraz książka, napisana na jej podstawie. Sztuka, jak wiadomo, dotyczy milczenia Piusa XII wobec hitlerowskiego ludobójstwa w czasie wojny, toteż faszysty z „John Birch Society” odnoszą się do niej z niezukrywana nienawiścią. Autor artykułu broniącego Piusa XII jest dodatkowo współpracownikiem paru szowinistycznych pismek Niemców amerykańskich. Miał więc powodzenie „ideowe” powody do zaciekłości.

Wyrażając opinie swoich kompanów z JBS Connor pisze, że „w żaden sposób nie może znaleźć w sobie pojęcia dla Watykanu za jego obawy podczas wojny, iż upadek Niemiec będzie oznaczał zwycięstwo bolszewizmu w Europie”. Wzmiankowane miliony ludzi było według niego dziełem „niezależnych planowanych elementów SS”, a nie można wymagać od papieża pojęcia tych drobnych pokoleń.

Connor zgodzie z faszystowską logiką, broniąc papieża nie uciągając, jak to czyni propaganda katolicka, że nie mógł on potępić hitlerowskich zbrodni, ale przyklaskuje milczącemu Watykanowi, wyraża mu uznanie za postawę obliczoną na zwycięstwo Rzeszy i upadek ZSRR.

Tak zatem do chóru obrońców Piusa XII dozedł jeszcze jeden głos. Trudno jednak przypuścić, aby wzmościł on ich szeregi.

V. NATOWICZ





AUTOKAREM TURYSTYCZNYM, drogą przez Szwajczerię (NRD) i Kolbaskowo (punkt graniczny), przybyli do Szczecina na dwudniowy pobyt 30-osobowa grupa duńskiej Polonii. Mili goście zamieszkali w hotelu „Płast”. Po zwiedzeniu portu szczecińskiego i miasta, Polacy duńscy wyruszyli w 12-dniową podróż po kraju. Szlak turystyczny wiedzie przez Poznań, Warszawę i Kraków do Oświęcimia, a w drodze powrotnej przez Wrocław, Szczecin i Szwajczerię, stąd — promem do Danii. W zwiedzeniu uczestniczą również nasi rodacy — przedstawiciele Tow. „Polonia”. (a) Foto: ST. CIESŁAK

Rozmyślania urlopowe

URLOPY wypoczynkowe przysługują u nas wszystkim pracownikom, ale ich długość zależy od kilku czynników.

Najbardziej faworyzowani są młodocianci, którzy już po przepracowaniu połowy roku otrzymują siedem dni płatnego wypoczynku, a niezależnie od tego — czternaście dni po upływie roku pracy.

DEUGOŚĆ urlopu pracowników fizycznych jest ściśle związana z zachowaniem ciągłości pracy: — po roku — 12 dni roboczych płatnego wypoczynku, po trzech latach — 15 dni, po pięciu latach — 18 dni i po dziesięciu latach — pełny miesiąc urlopu. Dodatkowe wypoczynkowe i dwutygodniowe urlopy rehabilitacyjne udzielane są osobom zatrudnionym w warunkach szczególnie szkodliwych dla zdrowia.

Zdaniem znawców porównawczego prawa pracy, urlopy wypoczynkowe w Polsce Ludowej należą do najdłuższych w świecie. Uzupełnijmy tę informację jeszcze jednym porównaniem, cofając się do okresu sprzed drugiej wojny światowej.

Obowiązujące wówczas przepisy przyznawały pracownikom fizycznym w handlu i przemysle prawo do płatnego ośmiodniowego urlopu po roku pracy i piętnaście dni po trzech latach. Jednak ten przywilej nie obejmował ludzi zatrudnionych w gospodarstwach rolnych (a gospodarstwa, w myśl tego przepisu, był także majątek wiejski kości pięciu tysięcy hektarów...) w zakładach zajmujących mniej niż 5 pracowników i w gospodarstwach domowych.

Nie dotyczył również — i tu trafiamy w sedno różnicy między dawnymi i nowymi laty — robotników, którzy wskutek wahań koniunktury gospodarczej byli zmuszeni do opuszczenia pracy nie decydując się na urlop. Niezależnie zresztą właściciele mniejszych przedsiębiorstw zwalniali ludzi tuż przed przysługującym im urlopem, żeby „nie płacić za niechęć”.

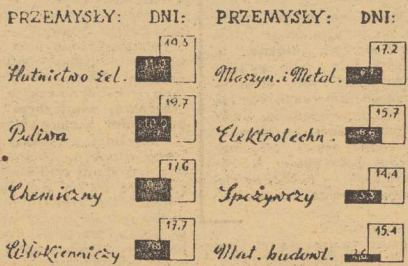
Odblaskowe znaki drogowe

HUTA SZKŁA W JASLE rozpoczęła produkcję tzw. kul odblaskowych, które umieszczone w znakach drogowych będą wydawać nocą silny odblask, a tym samym zwiększać bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Wyjaśniliśmy to wszystko młodszym i przypomniawszy starszym Czytelnikom, przedstawiamy grafik urlopowych, przypadających średnio na jednego robotnika w latach 1938 i 1962.

URLOPY ROBOTNICZE

w latach 1938 (■) i 1962 (□)



Mgr T. Mocek - koncertmistrz

7 LIPCA ma się odbyć drugi koncert na organach w zabytkowej katedrze w Kamieniu Pomorskim. Grać będzie prof. ROMUALD SROCZYŃSKI. Parę dni przed koncertem, w dniu 1 lipca, w 1946 roku, w tym samym miejscu, koncertował młody Tadeusz Mocek. W 1950 ukończył on Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Poznaniu, gdzie był uczniem prof. Władysława Jankowskiego. W 1955 roku został koncertmistrzem Filharmonii Poznańskiej.

W czterdziestym szóstym roku życia Mocek był już uczniem średniej szkoły muzycznej, a jednocześnie nie ustając w pracy w ZWM, w jednym z poznańskich gimnazjów przygotowujący się do matury. Zdobył ją w roku czterdziestym ósmym. W 1950 ukończył Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Poznaniu, gdzie był uczniem prof. Władysława Jankowskiego. Niedługo potem zapisał się na Uniwersytet Poznański na prawo. PWSM skończył w roku 1955. Przeglądam teraz ówczesną recenzję „Głosu Wielkopolskiego” z dyplomowego koncertu Mocka z towarzyszeniem Filharmonii Poznańskiej:

„Był rok 1945. Poznański ZWM miał dwa reprezentacyjne zespoły artystyczne: w środku i w dziedzinie „Lazarz”. Zespoły dawały występy po szpitalach dla rannych żołnierzy, towarzyszyły przygodom młodzieżowym w „akcji żniwnej”, żegnali ekipy młodych pionierów, wyjeżdżające na Ziemię Zachodnią. W 1946 roku przemierzyli całą Wielkopolskę i Ziemię Lubuską, także niektóre dzisiejsze powiaty wójeckie — niezwykle zaangażowane w referendum, w 1947 roku — w „akcji wyborczej”. W zespole śródmiejskim pierwszym muzykiem był — na fortepianie — Jan Lenica (tak, ten wybitny dzisiaj grafik), w zespole z „Lazarz” — właśnie Tadeusz Mocek. Oczywiście, o te minione lata młodszy. Pamiętam także bardzo dobrze jego siostrę, Oleńkę, śpiewającą nader dźwięcznym i ciepłym głosem w utworach sopranem. Najbardziej pięknie z tym refrenem: „Sonja, Sonja, twoje kruche włosy...”

W 1946 roku przemierzyli całą Wielkopolskę i Ziemię Lubuską, także niektóre dzisiejsze powiaty wójeckie — niezwykle zaangażowane w referendum, w 1947 roku — w „akcji wyborczej”. W zespole śródmiejskim pierwszym muzykiem był — na fortepianie — Jan Lenica (tak, ten wybitny dzisiaj grafik), w zespole z „Lazarz” — właśnie Tadeusz Mocek. Oczywiście, o te minione lata młodszy. Pamiętam także bardzo dobrze jego siostrę, Oleńkę, śpiewającą nader dźwięcznym i ciepłym głosem w utworach sopranem. Najbardziej pięknie z tym refrenem: „Sonja, Sonja, twoje kruche włosy...”

„Tadeusz Mocek — pisze recenzent — podziśnany inicjałami K.N. (to chyba Kazimierz Nowowiejski, syn twórcy „Legendy Bałtyku”) grał wielce odpowiedzialny „Koncert skrzypcowy” Brahmsa — z wzorową precyzją techniczną, interesująco prowadząc frazę, zdobywając się na owo konieczne napięcie emocji, bez którego po

pis wirtuozu pozbawiony byłby efektu artystycznego. W sumie — stwierdza recenzent — występ dyplomowy rokujący artystę piękną przyszłość”.

Ta przyszłość — to kontynuacja pracy w zespole Filharmonii Poznańskiej, którą zaczął już w czasie studiów (a jeszcze wcześniej koncertował w Filharmonii Robotniczej); to dalsze studia w PWSM, na Wydziale Dyrygentury u prof. Władysława Jankowskiego (a zapomniałem dodać, że w 1955 roku uzyskał

Wszystko to bardzo pięknie, tylko czy aby przypadkiem punkt ciężkości nie leży raczej w jakości telewizorów, która — mimo pewnej poprawy — wciąż pozostawia wiele do życzenia.



Zaproszony do „Kawiarni pod Muzami” mówi mi Mocek o swoich najbliższych planach. Przede wszystkim pasjonują go — skoro już osiadł blisko Bałtyku — studia nad muzyką na szczytach skandynawskich. Przygotowuje na październik lub listopad koncert skrzypcowy współczesnego kompozytora szwedzkiego L. E. Larsona. Czekają go też podróże solowe i z całym zespołem naszej Filharmonii do Bułgarii, Danii i Szwecji.

Zatem powodzenia.
JAROMIR TRYGLAW

Zawiłe ścieżki administracyjnej decyzji

Sprawy do wyjaśnienia

OPINA publiczna jest barometrem najczulej reagującym na wszelkie objawy nieprawidłowości funkcjonowania naszego systemu społecznego. I oto właśnie barometr ten drgnął w odniesieniu do Zarządu Gospodarki Terenami naszego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

PRZED paru dniami w redakcyjnej poczcie nadszedł list od grupy Czytelników z Żydowca sygnalizujący — ich zdaniem — niewłaściwe praktyki tego organu administracji miejskiej przy przygotowywaniu położonych w tej dzielnicy obiektów przeznaczonych do sprzedaży indywidualnym nabywcom. Treść tego listu sama w sobie nie kwalifikowałaby się do takiego zajęcia się nią, jak to robimy, gdybyśmy równocześnie nie byli w posiadaniu akt innych spraw.

Oto ob. Marian Badocha, zamieszkały przy ul. Krawcowej 22, zawarł przed niejakim czasem z Zarządzeniem Gospodarki Terenami umowę o dzierżawę parceli ogrodowej pod tym samym adresem. Umowa zawarta została najforniej w świecie na okres jednego roku. Ob. M. Badocha zagospodarował wydzierżawioną działkę i już szykował się do zbiorów pierwszych plonów swej pracy, kiedy to naraż zaczął się na niego spąć jak z rogu obfitości urzędowe pisma, w których „wzywa się Obywatela do natychmiastowego opuszczenia działki jako bezprawnie zajętej”. Próbowaliśmy wyjaśnić tę sprawę obywatela informując się, że umowa z nim sporzą-

dzona została... przez pomyłkę, jako że w rzeczywistości działkę wydzierżawiono ob. Helenie Stanisławskiej. Co więcej; do opuszczenia działki, na której dzierżawę posiada formalną umowę, wzywa ob. M. Badocha już także pełnomocnik ob. H. Stanisławskiej. Nawet najskrupulatniejszy obserwator musi uznać tę sprawę za kompromitującą Zarząd Gospodarki Terenami jako organ urzędowy. Zapoznajmy się wręcz do kolejnej sprawy, której akta są w naszym posiadaniu.

Swego czasu właściciel domu przy ul. Reymonta 54 przyjął na współlokatorów rodzinę ob. Mariana Korzeniewicza. Spisano odpowiednią umowę najmu zgodnie z Kodeksem Zobowiązań. Po pewnym czasie właściciel domu rzekł się nieruchomości i opuścił zajmowane przez siebie mieszkanie. Ob. M. Korzeniewicz zwrócił się wówczas do władz o przydzielenie mu zajmowanego mieszkania, które następnie zamierzał nabyć na własność. Odmówiono mu nominacji oraz sprzedaży i zarządzono eksmisję. Czy słusznie? Zdania na ten temat są podzielone i nie naszą rzeczą jest twierdzić, kto ma rację. Powołane w tym celu władze zdecydowały o tym.

Powyżej przedstawiliśmy jednak jedną tylko stronę sprawy. Bo jest i druga. Oto równoległe z przedstawionymi wydarzeniami o wydanie przydziału na dom przy ul. Reymonta 54 złożył podanie kierownik Zarządu Gospodarki Terenami ob. R. Jankowski — najemca 3-pokojowego mieszkania przy ul. Małopolskiej 56/7, motywując to tym, że „przyjął wyżej wymienionej nieruchomości w znaczny sposób poprawi jej warunki materialne i mieszkaniowe”. Decyzja o przydziale zapadła równocześnie z zarządzeniem eksmisji ob. M. Korzeniewicza. Nawet sformułowana została w jednym i tym samym piśmie!

I znów pragniemy podkreślić, że nie uważamy się za kompetentnych do oceny decyzji przychylnie ustosunkowującej się do wniosku ob. R. Jankowskiego. Do poprawy warunków

mieszkaniowych ma prawo każdy obywatel, a to, że pracuje akurat w administracji miejskiej, nie może stawać go w gorszej sytuacji niż jego inni. Złotność jednak stara o przydział lokalu przy ul. Reymonta 54 i jakże odmienne ich losy, każą nam w całym kontekście spraw zaostriżyć naszą czujność.

Przedkładając więc powyższe trzy sprawy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, jako najwyższemu organowi administracji miejskiej, prosimy w imieniu naszych Czytelników o wnikliwe przeanalizowanie funkcjonowania Zarządu Gospodarki Terenami.

A także atmosferę panującą tamże...
ALICJA JAWORSKA

ZURIT obiecuje poprawę usług

ZURIT już dawno zapowiedział, że dla zrekompensowania klientowi braku telewizora, którego naprawa trwa dłużej niż 10 dni — stosować będzie system wypożyczania aparatu zastępczego. Jednakże w praktyce zasada ta nie mogła być dotychczas generalnie stosowana, ze względu na niedostateczną ilość telewizorów zastępczych. W końcu ub. r. ZURIT dysponował do tego celu tylko 580 aparatami. Obecnie ZURIT przy pomocy przemysłu elektronicznego będzie dysponował dodatkowo 2 tys. aparatów zastępczych, co umożliwi dostarczenie klientom telewizorów zastępczych nawet przy naprawach aparatów trwających 7 dni.

Wszystko to bardzo pięknie, tylko czy aby przypadkiem punkt ciężkości nie leży raczej w jakości telewizorów, która — mimo pewnej poprawy — wciąż pozostawia wiele do życzenia.

Kawiarnia pod muzami

Nie rób drugiemu...

TEN PAN oblaadowany ciężki mi walizkami, to tylko straż przednią, za nim naciągnięta reszta rodziny, a więc mama z kilkorgiem pociech. Nie jest wykluczone, że jakiś dobry człowiek, za słoną opłatą, nieśde będzie resztę towarzyszy. Ci panstwo zjeżdżają na wczas.



Okres ten rzadko bywa okresem wypoczynku dla rodziny, a w każdym razie dla jednej osoby. Jeśli mama nie robi, to tata ma krzyż pański od ra-

na do wieczora, gdy tata płąsa po górach lub chodzi z ucąg-niętym brzuchem po plaży, ma ma pracę jak w domu, z tym, że w dodatku śpi na niewygodnym łóżku. Jedynie dziewczki używają ilet chęć.

W tym mie-scu można było by zacząć pisać rozprawę dok-torską na temat: dlaczego tak bardzo niewychowane są nisz-e dzieci i jakie skutki ponosi póź-niej społeczeństwo. Nie podej-muję się tej pracy, chciałbym jedynie zwrócić nieśmiało uwagę na kilka oczywistych fak-tów. Oczywistych dla innych? Rodziców. Jeżeli dziecku temu fi-lietoniowi ktoś zdołał się na bohaterstwo i ulepił soczystego kłapa-ro-histeryzowanego dziecięcia, robiećmu przedśia-wienie w czasie obiadu w domu wczasowym, bądź utwazal, żem coś zrobił dla społeczeń-stwa.

A więc krótko:

- pamiętajcie — że inni ludzie też chcą wypocząć,
- że po Waszych dzieciach Was sądzi,
- że inne dzieci, te cudze, to też dzieci, a nie bachory,
- że dziećmi na wczasach trzeba się też choć trochę zająć lub przy-najmniej pomóc im zorganizować rozrywkę,
- że rodziców powinna cechować solidarność w dziedzinie zakazów czy nakazów,
- że nie wszystko, co robią Wa-sze dzieci, jest genialne, wskazane, dowcipne, inteligentne i na miej-scu,
- że dom wczasowy jest naszą wspólną własnością i był niedawno odnowiony, itd. itd.

Każdą z tych złotych myśli można rozwinąć na dziesiąt, punkty i podpunkt. Zostanie Wam na to czas, gdy słońce nie wjeżdża w wagon widokowy, będziecie do cichego wypoczynku. W biurze.

OBSERWATOR

Kurier z muszka

(5-12.VII. 1948 r.)

♦ W drugiej połowie lipca przyjeżdża do Szczecina międzynarodowa młodzieżowa brigada pracy w liczbie około 200 osób. W skład brigady wchodzi: Jugosłowianie, Czechosłowacy i Rumuni, którzy zatrudnieni będą przy odbudowie portu.

♦ Pomoczą Żelazną Polska GAL, a szwedzkim przedsiębiorstwem armatorskim REDERI A/P SVEA ze Sztokholmu zawarto porozumienie o otwarciu stałej linii Szczecin — Skandynawia.

♦ Szczecinowi nawiązywało 200 nowych numerów telefonicznych. Jednocześnie przeprowadzono gruntowny remont centrali automatycznej.

♦ Na nabrzeżu Parnickim przeprowadzono przebudowę torów podźwigowych. Jest ono całkowicie przygotowane do przyjęcia dwóch podźwigów sędmiolnowych do przeładunków masowych.

♦ 253 statki weszły w czerwcu do portu szczecińskiego.

♦ 300 szczecińskich junaków wyjechało na Górny Śląsk do pracy w brygadach PO „Służba Polsce”.

♦ Ogłoszenie matrymonialne: „Która z pań, zgrabna, ładna i uśmiechnięta, do lat 30, domowo w przypilnowaniu interesu samotnego bruneta, senarowanego 1938, bez nałogów. Wyrażenie według umowy — małżeństwo może być”.

♦ Staraniem Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zorganizowane zostało morskie szkolenie żeglarskie na słonecznej sternie orszkapitana z dwoma instruktorami. Szkolenie będzie się odbywać w Polityku wzdłuż wybrzeża od Bałtyku do Jastarni.

SZPERACZ

Polski dukat sprzedany za 3300 funtów

Z OKAZJI zjazdu numizmatyków w Londynie sprzedano na licytacji jedną z największych monet na świecie, 70-dukatową złotą monetę polską z 1621 roku, z podobizną Zygmunta III. Nabyła ją, kiedy numizmatyczna: Dawid Spinks and Sons za 3300 funtów. Moneta ma dwa i trzy czwarte cala (66 mm) średnicy, a wazy pół funta (ponad 20 kg).

„Pieta” pod rentgenem

EKSPONOWANA na Wystawie Światowej w Nowym Jorku słynna rzeźba Michała Anioła „Pieta”, wypożyczona przez Watykan, została przed podróżą przez Atlantyk poddana przeswieteniu promieniami rentgen. Okazało się, że marmurowe posągi Madonny i Chrystusa były już naprawiane przy pomocy metalowych sztyftów. Nie udało się ustalić, kiedy naprawa nastąpiła, nie ulega jednak wątpliwości, że wykonał ją majster wysokiej klasy.

Spazmy Lincolna

JUŻ w kilka dni po otwarciu W-stawy Światowej w Nowym Jorku umieszczona w pawilonie stan-IIIaś postać Abrahama Lincolna, odrobiona „jak żywa” i wygłaszająca nagrane na taśmie fragmenty przemówień, zabiegane przed sta-tkiem wielkiego prezydenta, uległa zepsuciu — zwarcie instalacji elektrycznej sprawia, że kukła dostaje spazmów w czasie wywłaszczania przed publicznością, a technicy starają się usunąć uszkodzenie. (J.C.)

Czy łatwo ulegasz wpływom?

ODPOWIEDZ „tak” lub „nie” na poniższe pytania. Następnie policz odpowiedzi twierdzące i porównaj wynik z omówieniem zamieszczonym na końcu psychozabawy.

PYTANIA

1. Czy lubisz rzeczy nieoczekiwane?
2. Czy łatwo zapalasz się i szybko gasisz?
3. Czy umiesz cieszyć się chwilą bieżącą, bez egzystowania się na przeszłość lub przyszłość?
4. Czy jesteś zaradny? (zaradna)?
5. Czy umiesz odparowywać zaczepki?
6. Czy interesujesz się bardziej faktami, niż ich teoretyczną „obudową”?
7. Czy lubisz zmiany i urozmaicenia?
8. Czy w restauracji chętnie zamawiasz nieznane ci potrawy?
9. Czy wolisz znać się na wszystkim po trochu, niż postębić jedną lub dwie dziedziny wiedzy?
10. Czy łatwo zapominasz urazy?
11. Czy szybko dostosowujesz się do nowych warunków?
12. Czy mówią o tobie, że każde uczucie odbija się natychmiast na twojej twarzy?
13. „Je masz czarujący uśmiech?”
14. „Urzekający głos?”
15. Czy unikasz dyskusji na drażliwe tematy?
16. Czy robisz dobrą minę do złej gry, by oszczędzić przykrości otoczeniu?

Psychozabawa przedurlopowa

OMÓWIENIE

1. JESLI liczba odpowiedzi twierdzących przekracza 16, faktycznie łatwo ulegasz cudzym wpływom, szybko poddajesz się sugerowanym ci opiniom. Brak silnej woli jest, w oczach ludzi, jednym z twoich największych uroków, pamiętaj! Jednak, że — ułatwiając ci codzienne życie — jednocześnie niesie z sobą wiele ukrytych niebezpieczeństw. II. 8-15 odpowiedzi twierdzących oznacza, że w zasadzie nie gozi-

ci bezkrytyczne uleganie cudzym wpływom. Każda opinia lub propozycja, która ci inni sugerują, musi się u ciebie „odczuć”, zanim ją zaakceptujesz. Zdarza się jednak, że „dla świętej zgody” ustę-pujesz natychmiast, czego potem ża-lujesz, jako postępek sprzecznego z twoim charakterem.

III. PONIZEJ 7 odpowiedzi pota-kujących: postępujesz według własnego widzi mi się, rzadko się licząc z opinią innych. Sprawa ci to du-żo satysfakcji, nierzadko jednak nie-się z sobą przykre doświadczenia, których mógłbyś uniknąć, gdybyś bardziej liczył się z cudzym zdaniem i częściej przypominał sobie, że „nie zjadłeś wszystkich rozu-mów”.

opracowała (if)

1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24

Na zdjęciu: suknia popo-ludniowa z białego jedwabiu w czarne duże grochy, o bardzo prostym fasonie. Zwracają uwagę oryginalne szerokie rękawy z man-kietem.

Zona modna

Opalacz z dodatkami

KIEDY całym twoim strojem jest kawałek czarnego trykotu, długiego do ud, ciasno opatuliącego figurę, z dekoitem z tyłu i z przodu — w jaki sposób możesz podkreślić osob-niasty dobry smak w ubiorze? Jest na to tylko jedna rada: opalać się w kostiumie z dodatkami.

Dodatki na plażę — to tegorocz-ny krzyk mody letniej. Na głowie: kolorowy ręcznik, udrapowa-ny na wzór arabskiego turbanu, kowbojski kapelusz słomkowy z ogromnym odwiniętym rondem, ka-walek słomkowej plecionki uformo-wany w budkę i obszyty koloro-wym galonem. Na ramieniu: bran-soletka z koralików drewnianych nawlekanych na gumki (do kupie-nia w każdej Cepeli). Na kostni-mie: wdzianko z dwóch ręczników frote, zrobione na zasadzie „każda to potrafi”: a) przez zeszywanie wąskich brzegów z zostawieniem otworu na głowę, b) przez obrebie-nie szerokiego brzegu i wsuniecie w obreb kawałka gumy białej, c) przez przyszywanie do ręcz-ników czterech kawałków taśmienki dwóch ramiączek i dwóch wią-zadelek bochnych. Na stopach: ko-lorowe tenisówki albo sandały z tworzywa sztucznego w jednym bar-dzo żywym odcieniu.

Do dodatków plażowych moda za-lieczyła w tym roku także niektó-re detale pozaburawio, jak kocy, torby, a nawet zabawki. Opalają-ca się Wenus w czarnym kosti-umie łatwiej przyciągnie spojrzenia Apollinów, jeśli połoz obok siebie dużą kolorową piłkę — to fakt. Prawda jest również, że kostium kąpielowy w kwiaty prezentuje się gorzej na kocyku w paski niż na gładkim, o czym wiedziała już Ewa z PGR Raj. (if)

Michele Morgan opuszcza „Hotel Lambert”

PALAC Czarotorskich znany z historii jako „Hotel Lambert” do-stał się ostatnio na łamy prasy francuskiej tylko dlatego, że Miche-le Morgan, znana aktorka filmowa, będzie się musiała stamtąd wypro-wadzić, gdyż nie odnowiono jej kontraktu dzierżawnego.

Krzyżówka nr 18

POZIOMO: 1 — ziola zalane wrzół-kiem, 5 — błąd sprawy, 7 — naj-wybitniejszy węgierski poeta epic-ki, 8 — nastroj nudy i zniechęce-nia, 10 — szynk, 12 — grecka ho-gini pokoju, 14 — „namacalna” na-groda „Oscara”, 16 — kojarzy się z Kalfazem, 18 — imię legendar-nego wampa filmu niemego, 19 — tyka, 21 — do pisanie na czarnym, 22 — przymus, 23 — składak.

PIONOWO: 1 — do teatru, 2 — kutek, 3 — miniaturowa arfa, 4 — sikora rodem z Polski, 5 — pielesze Yetiego, 6 — granicy z Chinami i ZSRN, 8 — miano nad Garagem (= PATNA), 11 — ska-ła nadwątione mury, 13 — rośliny o drobnych kwiatach, 14 — wiatr wywołujący burze plaskowe na Sa-harze, 15 — suplement, dodatek 19 — dąbrowa, 20 — nowotwór.

„DEY” — Szczecin

Rozwiązania prosimy przysyłać w terminie dwutygodniowym do na-szej redakcji, Szczecin, pl. Hołdy Pruskiego 8, z dopiskiem „Kry-żówka nr 18”.

Miedzy Czytelników, którzy na-dają prawdziwe rozwiązania, roz-losujemy trzy nagrody (bony książ-kowe).

BOSTON 8,37 m w dal

DOSKONAŁY rezultat, lepszy od rekordu świata, uzyskał w skoku w dal podczas zawodów rozegranych w Nowym Jorku — Ralph BOSTON. Skoczył on 8,37 m. Rekord świata należy do Ter-Owanesjana (ZSRR) i wynosi 8,32.

ŚWIETNY rezultat Bostona nie będzie prawdopodobnie uznany jako nowy rekord świata, ponieważ w czasie wykonywania skoku wiał silny wiatr w plecy. Podczas tych samych zawodów CONNOLLY uzyskał ponownie b. dobry rezultat w rzucie młotem — 68,8 m, pchnięcie kulą wygrał LONG — 19,74 przed MATSONEM 19,13 i O'BRIENEM — 19,05. W skoku wyszły Thomas przekroczył wysokość 2,15 m.

Piłka ręczna

Z OKAZJI Dni Morza w Kamieniu, Swinoujściu i Międzyzdrojach rozpoczął się w piątek międzynarodowy turniej w piłce ręcznej.

W pierwszym dniu padły następujące wyniki:

Kamień: DAI Kopenhaga — Wiarus 12:13

! Swinoujście: AKS — Pogoń 12:3, Pogoń — MKS 15:10

kobiety

! Międzyzdroje: DAI — Górniki

Sośnica 6:11 — kobiety, (am)

SPORT na anienie PR

DZIS Polskie Radio nada o godz. 20.30 półgodzinny audycje sportową, na którą złoży się bezpośrednio transmisyje z otwarcia Spartakiady XX-lecia w boksie (Bydgoszcz), zakończenia spartakiady XX-lecia w kajakarstwie (Olsztyn) oraz zakończenia spotkania piłkarskiego z cyklu Pucharu Interkontynentalnego Warszawa — Empor Rostock (Warszawa).

Spartakiada Spółdzielców

Mecz piłkarski o... beczkę piwa

Z OKAZJI Międzynarodowego Dnia Spółdzielców oraz dla uczczenia XX-lecia PRZ — KS Czarni organizują dziś na stadionie przy ul. Chopina Spartakiadę Spółdzielców.

Program Spartakiady jest następujący:

godz. 10 — turniej siatkówki, koszykówki, piłki nożnej,
godz. 15 — wyścigi kolarskie dla dzieci,
godz. 16 — mecz piłki nożnej PREZES — WZSP,
godz. 17.30 — mecz piłki nożnej Arkaonia — Czarni,
godz. 18.45 — wyścigi kolarskie na bieżni,
godz. 19.30 — rozdanie nagród i dyplomów.
OCZYWIŚCIE, jak co roku, najciekawiej zapowiadają się mecze
piłkarskie pomiędzy przesłanymi reprezentantami Wojewódzkiego
Zarządu Spółdzielni Pracy o braćwina... beczkę piwa!
A zatem — spotykamy się wszyscy na stadionie przy ul. Cho-
pina. Atrakcji dla nikogo nie zabraknie. (am)

EDWIN LANHAM



ROZDZIAŁ I

— Tatusiu, która godzina? — spytała Pam zaspianym głosem.

— Wstawaj prędko, córeczko, za piętnaście ósma.

Ubrany w szlafrok Bruce Carter poszedł do kuchni, żeby przygotować śniadanie dla nich obojga; z ziewaniem wyjrzał przez okno i powitał nowy dzień. Był już czerwiec. Za oknem gwałtownie wiał wiatr, a pełnych liściach chwiała się łagodnie, ocierając się o mur domu. Było to typowe nowojorskie drzewo, wyrosłe z jałowej miejskiej gleby, a Bruce spoglądał na typowe nowojorskie podwórko, z jednej strony zamknięte wysokim płotem z desek, z drugiej zaś ozdobione tarasem ze zmurowanych cegieł. Dzień był równie typowy dla czerwca w mieście — duszny, gorący nawet wczesnym rankiem.

Ktoś kiedyś powiedział, że być nowojorczykiem — to nastrój, ale być nowojorczykiem mieszkającym w dzielnicy zwanej Greenwich Village wymagało czegoś więcej — nastroju opopanowanego krytycyzmu, który nie zważał na sadze, stare bez windy domu, brak przestroni i inne utrapienia. Dorosły mógłby znaleźć jakieś drobne ekwiwalenty w zwykłym, codziennym życiu, ale tego ranka nie

Zwycięstwo Polaków w Tour de l'Avenir

Gawliczek „królem Pirenejów“

Biało-czerwoni największą rewelacją wyścigu

PARYŻ PAP. Wspaniały sukces odnieśli polscy kolarze na IV etapie międzynarodowego wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir. Jak piszą sprawozdawcy agencji zachodnich, Polacy są największą rewelacją wyścigu.

NA TRUDNYCH TRASACH, prowadzących przez Pireneje, Gawliczek i Zapala byli bezkonkurencyjni. Zwycięzcą IV etapu — Thuir — Andorre la Vielle (158 km) został GAWLICZEK — 4:53.03 wyprzedzając Włocha Massi — 4:53.20 i Zapa-

lą — 4:53.21. Miejsca pozostałych naszych reprezentantów: 29) Bławdzin — 4:59.41, 34) Beker — 4:59.55, 35) Kudra — 4:59.55, 43) Kozłowski — 5:07.47, 52) Surmiński — 5:09.00.

Od pierwszych kilometrów Gawliczek i Zapala byli w czołówce dyktując tempo. Gawliczek wygrał dwie premie górskie — Puymorens i Envalira. Zapala był drugi. Na metę w Andorre la Vielle przyjechała 4-osobowa czołówka, w której było dwóch Polaków — Gawliczek i Zapala. Użyłała ona ok. 2 minut przewagi nad po-

DRA zajmuje 10 miejsce ze stratą 8.03.

Drużynowo prowadzi HISZPANIA — 59:47.11 przed POLSKA — 59:53.22, Włochami — 59:59.34, Francja — 60:02.51 i CSRS — 60:19.14.

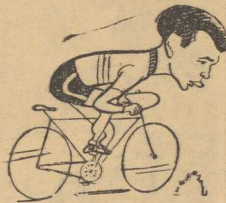
Lekkoatletyka

Rekord świata i Europy

SEZON OLIMPIJSKI W PEŁNI. Ze wszystkich stron świata przychodzi meldunki o nowych wspaniałych wynikach — lekkoatletycznych.

Wczoraj w Moskwie Tatjana Szezerkanowa (ZSRR) poprawiła o 8 cm swój rekord świata w skoku w dal, uzyskując wspaniały rezultat — 6,70.

Podczas zawodów w Leverkusen 21-letni lekkoatleta zachodniemiejski Wolfgang REINHARDT ustanowił nowy rekord Europy w skoku o tyczce, uzyskując 5,11.



została stawka. Dotychczasowy lider wyścigu Polak BEKER pojechał tym razem słabiej i zameldował się na mecie w 4 grupie ze stratą ponad 5 min, do zwycięzcy.

W klasyfikacji indywidualnej zaszły duże zmiany. Na czele są Hiszpanie GARCIA — 19:56.34 i TOUS, który ma 31 sek. straty do lidera. BEKER zajmuje 6 miejsce ze stratą 3.38, a GAWLICZEK jest 8, mając czas o 6.35 gorszy od Hiszpana Garcii. Warto dodać, że w czołowej dziesiątce jest trzech Polaków, ponieważ KU-

DZIĘKUJEMY...

...za kartkę i pozdrowienia przesłane pod adresem redakcji i przez piłkarzy Arkaonia z mistrzostw Polski juniorów w Stupsku.

KILKA dobrych wyników uzyskali lekkoatleci szczecińskiego AZS, którzy startowali na Akademickich Mistrzostwach Polski w Łodzi.

Dwa tytuły mistrzowskie zdobyli: WOLDANSKA w biegu na 200 m — 25,7 sek. i WOJTASIK w biegu na 1500 m — 3:55,4 min. Tytuły wicemistrzów AMP: — MALAK w skoku w dal — 5,61 m i SZTAFETA 4 x 100 m kobiet — 50,4 sek.; dwa trzecie miejsca — KOZIKOWSKA w kul — 11,87 m i oszczepie — 40,50 m. CHRABASZCZ zajął czwarte miejsce w biegu na 800 m — 1:54,6, a sztafeta 4 x 400 m w składzie: Wałek, Sokolowski, Chrabaszczyk, Wojtasik — usta-



DOSKONAŁE spisują się polscy kolarze uczestniczący we Francji w wyścigu Tour de l'Avenir. Drużyna wo Polska znajduje się na drugiej pozycji, a indywidualnie Józef BEKER — na zdjęciu — przewodzi stawce kilkudziesięciu kolarzy.

Foto CAF

Szczecińscy akademicy na 5 miejscu w kraju

nowiła nowy rekord okręgu — 3.24,6.

W punktacji zespołowej Szczecin zajął 5 miejsce. (am)

piłka nożna

Gdzie nas nie ma...

W PIERWSZOLIGOWEJ drużynie francuskiej w Lens gra 7 Polaków: bramkarz — Sowiński, obrońcy — Polonia i Budziński, pomocnik — Placzek oraz napastnicy — Wiśniewski, Lecz i Kosso.

(1)

warto było ich rozstrząsać. Tego ranka najważniejszym problemem było zastanowienie się, co jest najlepsze dla dziesięcioletniej dziewczynki. Był to ostatni dzień szkoły i Bruce nie chciał, żeby Pam piekła się wśród rozprężonych ulic Nowego Jorku.

Pierwszego lipca miała jechać na obóz letni i to przypomniało mu, że musi zatańczyć jeszcze dla niej sprawunki i znaleźć kogoś, kto naznaczyłby jej rzeczy — może zrobić to w pralni? Bardzo nie lubił prosić pani Nelson, gospodyni, o jakieś dodatkowe przysługi. Westchnął ciężko. Minął przeszło rok od śmierci matki Pam i już właściwie pogodził się ze swoją bolesną stratą, ale uswiadamił mu ją często właśnie jakieś drobniaki; był wtedy znów rozproszony i zupełnie beznadziejny wobec odpowiedzialności, jaka na nim ciążyła — wobec takich choćby drobniaków jak naznaczenie rzeczy Pam.

Po jej wyjeździe na obóz postara się wynająć dom gdzieś na przedmieściu. Pam będzie miała wiele radości z urządzania sobie własnego pokoju. Marzyła o wyjętej w półkole taletce z owalnym lustrem, obszytej kretonek z fałbaną, która miała ukryć nożki. Marzyła też o pufie wybitym różowym aksamitem. Rostała jak na drogach i zaczynała wkraczać w świat kobiecy, a to stanowiło już wielki problem dla młodej samotnie sprawującego władzę rodzicielską i kontrolę, a pragnącego dać suemu dziecku jak największą radość, która przecieć mu się należała.

Szykując śniadanie dla Pam rozmyślał, że w zasadzie zorganizował życie ich dwojga zupełnie dobrze. Sam wyprawiał ją codziennie do szkoły — nigdy nie zaniedbywał tego obowiązku, żeby nie wiem jak długo w nocy pracował poprzedniego dnia — o trzeciej po południu przychodziła go-
spoda, gotowała obiad dla Pam, sprzątała i była

z nią aż do powrotu Bruce'a wieczorem. Pomagał wtedy dziewczynce w odrabianiu lekcji i kładł ją spać o godzinie wpół do dziesiątej. Pam widywała swego ojca tyle, co większość nowojorskich dzieci, ale spędzała też samo: długie godziny popołudniowe, które przypominały jej, że nie zawsze miała tylko ojca.

Konieczność musza się wyprowadzić z tego niedźnego podnajmowanego mieszkania w Village. Ubiegłej zimy, kiedy przywiózł Pam z Francji do kraju, był zadowolony, że je znalazł. Gotowy dom z meblami, nowa szkoła, zmiana otoczenia — oto czego potrzebowało osierocone dziecko. Bruce dobrze pamiętał, z jaką wdzięcznością i ulgą przyjął propozycję Artura Cole, żeby objął stanowisko redaktora działu miejskiego w nowojorskim „Expressie”. Cole, znany ze skąpstwa i braku zainteresowania problemami podwładnych, był typowym wytworem środkowo-zachodniej szkoły dziennikarskiej i swego czasu poślubił sióstrzenicę Ezry Vincenta — zwanego popularnie „Starym” we wszystkich piętach filich wielkiego trustu dziennikarskiego, którego był właścicielem.

Ubiegłego lata Cole odbył podróż po Europie reorganizując zagraniczne agencje koncernu i któregoś dnia na tarasie paryskiej kawiarni siedząc pochylony nad swoim konikiem, który ustawił na skrajnie zebranych podstawach, gdzie wypisana była cena wypitych napojów, dźgnął wskazującym palcem w ramię Bruce'a i powiedział: — Potrzebuję pana w Nowym Jorku.

Właśnie kilka tygodni temu, po długiej chorobie, zmarła żona Bruce'a, a Artur Cole musiał chyba zdawać sobie sprawę, jak wielką trudność przedstawiało kierowanie agencją paryską i jednocześnie opiekowanie się w obcym mieście osierocionym dzieckiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przełożyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS

Oddział I w Szczecinie

zawiadamia

ze z dniem 31 maja br. uruchomiło bezpośrednią pospieszną komunikację autobusową Szczecin — Bydgoszcz przez Stargard — Wałcz — Piłę.

Odjazd z Dworca Autobusowego w Szczecinie godz. 16.
Przyjazd do Bydgoszczy godz. 21.35

oraz przyspieszoną ze Szczecina do Polczyna-Zdroju przez Stargard — Łobez — Świdwin.

Odjazd z Dworca Autobusowego w Szczecinie godz. 6.10.
Przyjazd do Polczyna Zdroju godz. 10.17.

1797-K

2-letnia PRZYJAZDOWA
ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I
w Szczecinie, ul. Korzeniowski 2

ogłasza zapisy

uczniów na rok szkolny 1964/65 w zawodzie —
KIEROWCA SAMOCHODOWY

Wiek kandydatów 16 lat. Stan zdrowia i warunki fizyczne powinny odpowiadać zawodowi kierowcy.

Kandydaci zostaną przyjęci do szkoły po przedłożeniu:

- świadectwa ukończenia szkoły podstawowej
- zdjęcie
- podania z życiorysem

Szkola nie posiada internatu.

Podania o przyjęcie należy kierować pod adresem:

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział I
w Szczecinie, ul. Korzeniowski 2, sekcja kadr, tel.
357-52 do dnia 31 lipca 1964 r.

1819-K

OSRODEK

SZKOŁENIA

MOTOROWEGO

TKWP

otwiera 7 bm.

kurs

samechodowo
-mocyklowy

Informacji ndziela

sekretnarist przy ul.

Obr. Stalingrada 17,

tel. 36-322.

1794-K

Lokale

PORÓJ, kuchnia, Górze

koło Leszna, zamienie

na podobne w Szczeci-

nie. Tel. 76-076. 6419-G

DWÓCH panów poszu-

kują pilnie ładnego po-

koju sublokatorskiego z

niekierującą wej-

ściem. Tel. 362-22.

6426-G

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w Szczecinie, ul. K. Kolumba 59, zatrudni od zaraz: inżynierów lub techników branży elektrycznej, inżynierów lub techników branży sanitarnych, technik d/s pomiarów elektrycznych (wymagane uprawnienia), elektryków i hydraulików. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Budownictwa. Wymagane skierowanie z Urzędu Zatrudnienia. 1816-K

"CENTROSTAL" Rejonowy Oddział w Szczecinie, zatrudni 2 magazynierów ze znajomością branży hutniczej, 2 pracowników umysłowych, dźwigowego oraz maszynistę do obsługi lokomotywy spalino-wej. Zgłoszenia przyjmuje "Centrostal" R.O. Sekcja Kadr, Szczecin, ul. Górnośląska 14/16 tel. 426-58. 1837-K

ZARZĄD PORTU SZCZECIN wzywa do pracy wszystkich robotników rezerwy portowej w dniach od 6. VII. zm. I do 11. VII. zm. III. Robotnicy z grupy A winni zgłaszać się do pracy w zm. II, grupy B w zmianach umownych, grupy C — w zm. II i III. W zmianie III obowiązują godz. 14 i 16. Jednocześnie zawiadamiamy, że uzupełniamy stan robotników rezerwy portowej. Rejestracja robotników odbywać się będzie w Rejonie Łasztowni we wtorki, czwartki i soboty w godz. 9—12. 1842-K

Teatru

POLSKI — „W małym domku” g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Sulkowski” g. 19.30.
CYRK KOMETA — g. 15, 19.30.

Kino

KOSMOS (tel. 355-02) — „Wyspa tajemnicza” g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30, 21 — radz. — od lat 12 (nie-
dzia i poniedziałek). COŁOŚĆ
SEUM (tel. 458-10) — „Siódmy przy-
słany” g. 15, 17.15, 19.30, 21
— franc. — od lat 16; poniedziałek:
g. 18, 19.30, 21; DELFIN (tel.
458-70) — „Białe puszkowce” g.
12, 14 — „Ofelia” g. 16, 18.30, 21
— franc. — od lat 16; poniedziałek:
„My z 93” g. 10, 12, 14 — „Ofe-
lia” g. 16, 18.30, 21; BALTIC (tel.
733-35) — „Złota dla Australijskiej”
ka” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30
— pol. — panor. — od lat 12 (nie-
dzia i poniedziałek); OGKORO-
WE „Opłanie” g. 22 — franc.;
TENISOWE — „Zawrót głowy” g.
22 — USA; DERBY — „Garbus”
g. 22 — franc.; POLONIA (tel.
473-01) — „Latający profesor” g.
13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od
lat 9; poniedziałek „Generał del-
la Rovere” g. 10.30, 13, 15.30, 18,
20.30; PIONIER (tel. 475-02) — „Dia-
belska przepaść” g. 13, 15, 18
— „Pisze leningradzka” g. 17 —
„Milczenie” g. 18.30, 20.30; ponie-
dzialek „Dzielnicy strażacy” g. 10 —
„Diabli przepaść” g. 11, 13, 15
— „Pisze leningradzka” g. 17 —
„Milczenie” g. 18.30, 20.30; MUZA
(Pomorzany) — „Transport z raj”
g. 18, 20 — „Pisze leningradzka” g. 17 —
PROMIEN „Ro brzo” g. 15, 17.15,
20.25 — USA — od lat 12; FALA —
„Mam tu swój dom” g. 18, 20 —
pol. — od lat 18; SWIT (Skol-
win) — „Zacne grzechy” g. 17.30,
19.30 — pol. — od lat 16 — panor.;
MEWA (Zielonogóra) — „Smierc na
złoty sie Engelen” g. 18, 20 —
cz. — od lat 16; ZFGLARZ (Gole-
cino) — „Ludzie i bestie” g. 15.30,
18, 20.30 — radz. — od lat 16; I
seria; PRZYJAZN (Dabie) — „Ko-
ledzy” g. 15.30, 17.45, 20 — radz. —
od lat 16; HUJNIK (Sielecyn) g.
16, 18, 20 — „Rozwód nie będzie” g.
16, 18, 20 — pol. — od lat 16; I
MAJ (Zydowce) — „Opowieść lat
plamienych” g. 15, 17, 19 — radz. —
od lat 12; MARZENIE (Wielko-
wo) — „Statek odbywa o Świeci”
g. 18, 20 — radz. — od lat 12;
FALA — „Dziwczyna z dobre-
mu” g. 18, 20 — pol. — od lat 16.

PORANKI DLA DZIECI
g. 9.15: POLONIA — „Romantyczna
pod-66” g. 10, 11, 12; DELFIN —
„Ballada o burmistrzach” g. 11;

PIONIER — „Dzielnicy strażacy” g.
10, 11, 12; MUZA — „Wielka wick-
sza i najwisksza” g. 14; FALA —
„Mise ptyse” g. 16; SWIT —
„Wojtus i Bacus” g. 18; MEWA —
„Przemysław Marzyn” g. 17; ZF-
GLARZ — „Tajemnice zielonego
botu” g. 12; PRZYJAZN — „Weso-
le mieszczki” g. 12; HUJNIK —
„Dwa labuska” g. 12; BAJKA —
„Przygoda w Kosmosie” g. 11;
I MAJ — „Sztan z 7 klasy” g. 12;
REPERTUAR KIN — na podstawie
informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36
— „Zwiedzanie ZOO” g. 10—21.

Kluby

NOT — Woj. Pol. 20 — czynny
od g. 14.
SPÓŁDZIELCOW — Woj. Pol. 20
— wieczorek taneczny g. 20.

Muzeum

UL. STAROMYŃSKA — 27
malarstwo polskie, rzeźba pomor-
ska, renesansowe stroje, sztafaż
szczęśliwych g. 10—15; WALY
CHROBREGO 3 — wystawy mone-
skie, przyroda, kultura Afriki Za-
chodniej, z dzieł kowalstwa i
monety na Pomorzu Zachodnim
g. 10—16.
13 MUZ — pl. Żołnierzy 2 — gra-
fika szczyńskiego okręgu ZPAP;
TPPR — Woj. Pol. 66 — film
„Dwie sroki za ogon” g. 18, 20 —
radz.

Dziury

KLINIKA CHIR. DZIECIECJ —
Unii Lubelskiej.
KLINIKA CHIR. — Unii Lubel-
skiej.
SZPITAL Wojskowy — Oddział
Polechniczy — Piotra Skargi.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I
DZIECKA — św. Wojciecha 7 —
od g. 9—1 i od g. 18—7 reno.
PRZYCHODNIA STOMATOLOGI-
CZNA — Al. Piastów 1 — g. 9—12.

Apteki

NR 8 — Roosevelt 58 — tel.
353-32; NR 33 — pl. Grunwaldzki
42 — tel. 345-51; NR 34 — Dubois
1 — tel. 82-41.
CCDZIENNE FOGOTOWIE PRA-
cy — Apteki: Nr 19 (Glinki), Nr
12 (Podjuchy).

Telewizja

(Program ogólnopolski i TV Poznań)
10 — Reportaż z Galerii Tretak-
kowskiej. 11.55 — Program dnia.
12 — Koncert z Budapesztu. 13.30
— Film pol. „Kół Małuch”. 15
— „Niedzielną biesiadą”. 15.45 —
„Spacer po Rydze”. 16.15 — Film
2 serii „Dziwne morza”. 16.45
— „Rzeszowskie spotkanie”.
17.20 — Sprawozdanie z dra-
gicznego dnia międzynarodowych za-
wodów lekkoatletycznych o ne-

moral bracl Znamieński (trans-
misja z Moskwy). 18 — Teletur-
„Wielka gra”. 20 — „Dobranoc
dzieciom”. 20.10 — Dziennik TV.
20.40 — Program rozrywkowy „Sza-
lone lata — Paryż”. 20.50 — „Za-
mek”. 21.40 — „Sportowa niedziela”. 22.10
— Aktualności sportowe.

PONIEDZIAŁEK

10 — Film radz. — od lat 16
„Nasze wspólne Przyjaciele”. 17.15
— Program dnia. 17.40 — Dla dzie-
ci „Mis z okienka”. 17.55 — „Ro-
bin Hood”. 18.20 — Magazyn pop-
naukowy „Eureka”. 18.30 — „Za-
mek”. 19.30 — „Dobranoc dzie-
ciom”. 20 — Dziennik TV. 20.30 —
„Kino krótkich filmów”. 21 —
Teatr TV „Ostry dyżur”. 22.10 —
Sprawozdanie filmowe z Central-
nej Spółdzielni w Kajakarstwie.
22.25 — Wiadomości filmowa TV.
program na jutro, melodia na DO
BRANOC.

PROGRAM BERLINSKI

10.15 — Uniwersytet TV. 10.35 —
Gimnastyka dla wszystkich. 11.35
— Audycja z Rostocku. 12.30 — Wi-
dowski dla dzieci od lat 8. 13.30
— „Młynarz”. 14 — „Niedzielną
rozmową”. 14.30 — „Dziś i jutro”.
15.30 — „Dziś i jutro”. 16 — Zawody
gimnastyczne międz-
czyż, ok. 18 — Wiadomości. 19.15
— Audycja naukowa. 19.30 — Po-
zdrowienia TV dziecięcej. 20 —
Sport i muzyka. 20.30 — Kronika.
21 — Sztuka TV. 22.30 — Kon-
z Rostocku. 23.30 — Sport i ostat-
nie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

10.30 — Gimnastyka dla wszy-
stkich. 11.30 — Przegląd nauki
i techniki. 11.55 — Przegląd filmów
amatorskich. 13.15 — Teat. 13.40 —
„Dokąd wędzie ułamek”. 17 — Wido-
wisko dla dzieci od lat 8. 19.30 —
Omówienie programu. 19.40 — Ty-
siac wiadomości TV. 19.50 — Po-
zdrowienia TV dziecięcej. 20 — „W
45 godzin później”. 20.25 — Pro-
gnoza pogody, kronika, przegląd
wydarzeń. 21 — Dla miłośników
starzych filmów „Krawiec Wira-
bel”. 22.25 — „Czarny kanał”. 22.45
— „Ziwa”. 22.55 — „Z kamera
po Jugosławii”. 23.15 — Kronika.

Radio

WIADOMOŚCI: 7.30, 8.30, 12.05, 17.21,
21.35.
SERVIS RYBACKI: 20.57.
7.50 — „Melodie żołnierskie”. 8.10
Magazyn wojskowy. 8.35 — „Radio
problemy”. 8.50 — Koncert sol-
stów. 9.30 — Felieton literacki.
9.30 — Pogodna melodia. 10 — All
Baba i 40 rozbójników”. 10.15 —
Kwadrans piosenek. 10.30 — Ze-
spół Dziewiatka. 11 — Muzyczne
przedobudnie. 11.15 — Rozmowa
ze słuchaczami. 11.25 — Szczeciń-
ski notatnik kulturalny. 12.10 —
Poranek symfoniczny. 13.15 — Fe-
lietion dr. Jana Zabińskiego. 13.30
— „Moskwa z melodii i piosenka”.
14 — Wiadomości. 14.15 — Dla
dzieci „Karys królów Ma-
rynski”. 15.45 — Recenzja tea-
tralna. 16.02 — „Medal”. 16.30 —
Koncert Chopinowski. 17.05 — Fe-
lietion na tematy międzynarodowe.
17.15 — Słowa „Słask”. 17.30 —
„Polska ludowa ma 30 lat”. 18 — Ro-
wia piosenek. 19.30 — Klub 60 —
„Ciekawostki”. 20.30 —
„Piława”. 22.30 — Muzyka ta-
neczna. 23 — Ze świata opery.
23.30 — Muzyka taneczna.
DYŻURY DELIKATESOW:
NR 4 — Jaromira — g. 10—15.
NR 3 — Krzywoustego 9 — g. 15-
20.

Reporter
zanotował

TRAGICZNY wypadek wydarzył
się wczoraj o godz. 16.25 na Al.
Piastów, róg ul. Dąbrowskiego.
Do pędzącego tramwaju linii nr 4
uścisł wskoczył 27-letni Roman
Osiecki, zam. przy ul. Jackow-
skiego 2 m. 6. Skok się nie udał i
Osiecki dostał się pod koła literacki
czepcy. Doznał on tak ciężkich
obrażeń, że — mimo wysiłków leka-
rzy Kliniki Chirurgicznej na Po-
morzanie, gdzie został przewie-
ziony — zmarł w kilka godzin po
wypadku.

W ZAJĘDNI tramwajowej MPK
przy Al. Wolna Polskiego 202,
zasłabił i zmarł przed przybyciem
karetki nogotowa 76-letni Józef
Kalinowski.

W POLICACH przy ul. Nowo-
miej 3 zmarła nagle, prawdopodob-
nie wskutek zechłyniecia się
pożarem — 2 mies. Katarzyna
Stepieniewska.

O GODZ. 16.05 autobus MPK
linii nr 30 zderzył się na skrzy-
żowaniu ulic Nocznickiego i 1 Ma-
ja z motocyklem, prowadzonym
przez turystę z Pragi czeskiej —
36-letnim Jarosławem D. Na szcze-
ście, kraksa okazała się niegroźna
i Jarosław T. może kontynuować
turystyczne tournée po Polsce.

W WYNIKU sprzeczki została po-
bita przez sąsiadkę Teresa Z.,
zam. przy ul. Słowackiego 202,
Pogotowia, który stwierdził u po-
bitej wstrząśnienie mózgu, prze-
wiozł Teresę Z. do szpitala.
(ap)

Cyrk „KOMETA”

na żądanie publiczności pozostaje w Szczecinie do dnia 8. VII. 1964 r.

Przedprzedaż biletów — Orbis — Brama Portowa — Cyrk

1830-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TE-
LEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 433-33; sekretariat techniczny 430-11 (wewn. 51); dział
numerat 463-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 430-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja prawnicza (po godz. 6) 371-91; dalekopolny 433-14. Pre-
sbiurystwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeratę przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres pre-
numeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro
Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-83, konto PKO Nr 1-6-100024.

K

1000 lamp dla miasta • Kąpielisko „1 Maja”
380 odświeżonych klatek schodowych i balkonów

CZYN SPOŁECZNY NIE USTAJE

INICJATYWY społeczne i czyny na rzecz miasta weszły na stałe do programu działalności szczecińskich organizacji społecznych i zaig zakładów pracy. Mimo urlopów, w zakładach produkcyjnych i instytucjach społeczna aktywność wcale nie osłabła.

— Pomyślnie rozwija się nasza najnowsza inicjatywa — informuje nas przewodniczący Komitetu Czynów Społecznych działającego przy Komitecie Obchodów XX-lecia PRL — Eugeniusz GAŁKA. 1000 lamp na XX-lecie. Do inicjatyw tego przedsięwzięcia przylgnęli już dalsze większe zakłady produkcyjne. Przekazanie lamp na potrzeby miasta zadeklarowały ostatnio: Huta „Szczecin”, Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego, Fabryka Motocykli „Junak”, Zakłady Nawozów, Posaforowych i in. Do chwili obecnej uzyskaliśmy już 475 lamp.

Bardzo cenne zobowiązanie szczecińskiego oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich — wykonania w czynne społeczne — jest realizowane po myślnie i w najbliższym czasie zostanie zakończone.

— Kogo brak jeszcze w akcji „1000 lamp”?

Wiele przedsiębiorstw nie odpowiedziało na nasz apel. Czekamy na pozostałe zakłady gospodarki morskiej, mamy także nadzieję, że inicjatywę podjętą budowlani z przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego, spółdzielcy z pionu WZSP i PSS „Robotnik” oraz inne małe zakłady. Akces do akcji „1000 lamp” nie musi koniecznie oznaczać wysiłku finansowego. Przedsiębiorstwa małe i niezbyt „bogate” nie muszą wystąpić się przekazania miastu jednej lampy, na którą tylko, być może, stać przedsiębiorstwo. Każda, najskromniejsza nawet deklaracja będzie przez miasto serdecznie i z podziękowaniem przyjęta.

— Czy w Szczecinie trwa — jak obecnie również inne prace społeczne?

Sprostowanie

W NR 129 „Kurier Szczeciński” z dnia 3 czerwca br. zamieściliśmy w rubryce „Reporter zanotował” informację o wypadku p. Wincentego Urbana. Jako przyczynę wypadku wymieniono wódkę. Tymczasem analiza nie wykazała wartości alkoholu we krwi W. Urbana.

Prostujemy i przepraszamy.

W STOCZNIOWYM „DOMU”

BYŁA to uroczystość prawie rodzinna. W świetlicy hotelu Stocznia w Stoczni przy ul. Starzyńskiego go zbierało się kilkadziesiąt osób, by uczcić 10-lecie tej placówki. Zdawałoby się, że wielkiego — hotel, a jednak dla wielu stocznio-
niowców stał się on niemal domem rodzinnym. Przez te 10 lat przetrwało się tu ponad 4 tys. mieszkańców. Przychodzili jako młodzi chłopcy, tuż po szkole zawodowej, wielu zegnano hotel jako wykwalifikowani, doświadczeni

— We wszystkich DZEM-ach i AEM-ach kontynuowane są prace porządkowe na podwórkach, klatkach schodowych — w związku z akcją „Nasz dom świadczy o nas”. Dotychczas lokatorzy — przy pomocy Komitetów Blokowych i administracji budynków — pomalowali około 380 klatek schodowych i balkonów.

W pełnym toku jest budowa drogi w Łasku Arkońskim łączącej ul. Arkońską z Al. Wojska Polskiego. Droga ta umożliwi bardzo wygodne dojeżdżanie do dojazd do dziecięcego kąpieliska „Arkonka”. W najbliższym czasie przystępujemy do nowej, wielkiej społecznej budowy — kąpieliska „1 Maja”. Trwają obecnie prace przygotowawcze. Piękny przykład społecznego zaangażowania daje tutaj załoga Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, która znaczną część dokumentacji kąpieliska wykonuje społecznie. (kg)

Dziś Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości Akademia w Szczecinie

200 TYSIECY pracujących i mieszkających w naszym województwie spółdzielców obchodzi dziś swoje doroczne święto — Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości.

Organizatorem tegorocznych uroczystości jest okręg Centrali Spółdzielni Ogrodniczych. Prezes CSO — Tadeusz TOMCZAK był więc przewodniczącym delegacji, która spotkała się z I sekretarzem KW PZPR posem Antonim WALASZKIEM i sekretarzami K. PRUSINSKIM i J. ŁOCHOWICZEM oraz poinformowała ich o ostatnich osiągnięciach spółdzielczości naszego województwa. Na ręce delegacji poseł Walasek złożył życzenia wszystkim szczecińskim spółdzielcom. Podobne spotkania odbyły się w Wojewódzkim Komitecie ZSL oraz Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego.

Wczoraj, w przeddzień święta, w Teatrze Współczesnym odbyła się uroczysta akademii, na którą przybyli m. in.: sekretarz KW PZPR — Kazimierz PRUSINSKI, sekretarz KM PZPR — Bolesław KLIMCZYK, prezes WK ZSL — poseł na Sejm — Ignacy ŁOŃKOWSKI, sekretarz WK SD — poseł Zdzisław ŚMIELEWSKI, przewodniczący ZW Ligi Kobiet — Antonina UACHOWA.

Referat, odtwarzający dorobek spółdzielczości Ziemi Szczecińskiej w ostatnim okresie, a także w naszym dwudziestolecu, wygłosił prezes CSO — T. Tomczak, który wskazał również na zadania wynikające z uchwały IV Zjazdu. Gratulacje i życzenia przekazał spółdzielcom sekretarz KW PZPR K. PRUSINSKI.

Po części oficjalnej zgromadzeni na sali produkujący spółdzielcy obejrzeli sztukę S. Zienkowskiego „SULKOWSKI”. (zb)

Z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, serdecznie podziwiamy w naszym mieście, w którym — szczęścia i radości w życiu osobistym i rodzinnym, sukcesów w oświatowym i społecznym — pokolenia oraz w pracy zawodowej i społecznej Wydziałowi Spółdzielczemu przy Zarządzie Województwa w Ligi Kobiet w Szczecinie nie oraz wszystkim spółdzielcom Ziemi Szczecińskiej składa —

Prezydium
Zarządu Województwa
Ligi Kobiet w Szczecinie.

Zawód:

początki złodziej

TAK NIEZWYKŁEGO zapisu w legitymacji służbowej, jaki figuruje w rubryce „zawód” obywatela czeskiego Jindrasa KILLERA, nie ma chyba wielu ludzi na świecie. W rubryce tej wypisano bowiem czarno na białym: „MANIPULANT, POCCZYWY ZŁODZIEJ”. Posiadał tego niezwykłego dokumenta bez żadnego okazju go nie tylko dziennikarzom, lecz także władzom, które, notabene, w polni respektują go i nie widzą w nim nic niezwykłego.

Wyjaśnić tutaj trzeba, że Jindras Killer jest członkiem

W ZAMKU nastąpiło wczoraj otwarcie regionalnej wystawy rzeźb. Znalazły się tu okazy wyhodowane na działkach i w ogródkach przydomowych. Na imprezie zabrakło, niestety, Zarządu Zieleni Miejskiej, który wszak powinien być zainteresowany pokazaniem swego dorobku. Szkoda.

Już w kilka chwil po otwarciu wystawy sala parterowa Zamku zapeniła się miłośnikami rzeźb, którzy z prawdziwą satysfakcją oglądali najpiękniejsze gatunki „królów kwiatów”, które licznie tu zgromadzone. Szczegółowy zachwyt zwiedzających wzbudzały różę przysłane z Kutna przez Henryka WITUSZYŃSKIEGO. Nie mniej podziwu wywołały również rzadkie okazy róż liliiwieńskich. Ogółem na szczecińskiej wystawie znalazło się ponad 130 odmian tych najpiękniejszych kwiatów. (Dyl)

Foto: S. CIESŁAK

CZESCY ARCHITEKCI w Szczecinie

PRZEBYWAJĄCA w Polsce na zaproszenie Zarządu Głównego SARP-u delegacja czeskich architektów zatrzymała się z trzydniową wizytą w naszym mieście. Goście interesowali się szczególnie budownictwem mieszkaniowym i usługowym oraz zwiędzili ośrodki wypoczynkowo-sportowe i sportowe. Program wizyty przewidywał również wycieczkę do Stargardu, Świdnicy, Kamienia, Międzyzdrojów i Dziwnowa. Zwiedzono tu nowe dzielnice mieszkaniowe oraz liczne obiekty zabytkowe.

Na zakończenie pobytu w Szczecinie architekci czescy spotkali się ze środowiskiem szczecińskim.

Wczoraj nasi goście opuścili Szczecin, udając się do Koszaliny (Dyl)

Kronika dnia

EGZAMINY, EGZAMINY...

NA wszystkich trzech wyższych uczelniach trwają egzaminy wstępne. W Wyższej Szkole Rolniczej po obowiązkowych pracach pisemnych, kan dydaci rozpoczęli w sobotę egzaminy ustne, które przeciągną się do poniedziałku. Komisja rekrutacyjna ogłosiła wyniki we wtorek. Półtechnice sprawdzono już prace pisemne i kandydaci przystąpili grupami do „ustnego”. Ogłoszenie wyników spodziewane jest 8 km. W PAM-ie zakończenie egzaminów wstępnych nastąpi 16 lipca.

BEZDEWIZOWA WYMIANA

JUŻ po raz trzeci Rada Zakładowa MPK zorganizowała bezdezwizową wymianę wczasów z Węgrami. Przewodniczącą Rady Zakładowej Jerzy REDLIŃSKI informuje, że „dobry początek” zrobiono z pracownikami budapeszteńskimi VACU, budowniczymi szcze cińskich tramwajów wodnych. Wczoraj z kolei przyjechała 30-osobowa grupa pracowników rady narodowej z miasta Szentendry, 20 km od Budapesztu, na czele z sympatyczną kierowniczką p. Kevé MAG DOŁNA. Węgrzy spędzą wczasy w „wypoczynkowym” przez MPK ośrodku Szczecin, Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Dziwnowie. Nasi tramwajarze wyjadą na Węgry 16 sierpnia i spędzą urlop nad Dunajem w pięknym wczasowisku pod Budapesztem.

GOŚC Z WIETNAMU

NA ZAPROSZENIE Instytutu Budownictwa Wodnego PAN gości od kilku dni w Polsce wybitny naukowiec wietnamski prof. VI-NGOC-TUNG. Dziś przyjeżdża do Szczecina, gdzie zatrzyma się w hotelu „Continental”.

WIZYTA SEKRETARZA AMBASADY BELGIJSKIEJ I JUGOSŁOWIAŃSKICH NAUKOWCÓW

Z WIZYTĄ nieoficjalną przybył wczoraj do Szczecina II sekretarz Ambasady Belgickiej w Warszawie p. Luc LIERMAKERS. Zajął on apartament w „Continentalu”. W naszym reprezentacyjnym hotelu zamieszkała również grupa jugosłowiańskich naukowców: gości Instytutu Geografii PAN.

Zebrał (a)



Foto: Wanda CIESŁAK